



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Cztery dni  
kolorowej muzyki  
| s. 3



Szkoła lepsza i tańsza  
| s. 4



Latoo z tatoo  
| s. 5



KONGRES POLAKÓW WYSTOSUJE LIST DO CENTRALI FUNDACJI SEMPER POLONIA

# Stypendia polonijne dla 300 studentów zagrożone

**WYDARZENIE:** Wszystko wskazuje na to, że studenci narodowości polskiej, studiujący na czeskich uczelniach wyższych, nie będą mogli w semestrze zimowym roku akademickiego 2010/2011 korzystać z stypendiów z polskiej Fundacji Semper Polonia. Stratnych może być aż 300 młodych Polaków, głównie z Zaolzia.



Fot. JACEK SIKORA

Prezes i wiceprezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek (z prawej) i Tadeusz Wantuła, dyskutowali wczoraj w Kancelarii Kongresu na temat listu do centrali Fundacji Semper Polonia.

– Rada zazwyczaj nie schodzi się podczas wakacji, temat ten wydał nam się jednak na tyle istotny, że zwołaliśmy nadzwyczajne posiedzenie – powiedział nam prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek. – Komisja senacka, która przydziela pieniądze Fundacji Semper Polonia, postanowiła nie przydzielić w tym semestrze stypendiów polskim studentom w Republice Czeskiej. Ta kasacja stypendiów to poważna sprawa. Przecież z pomocy z Polski korzystało blisko 300 studentów, głównie z Zaolzia.

Wiceprezes Tadeusz Wantuła, przyznał, że ta decyzja zaskoczyła Kongres bardzo negatywnie. – To wstrzymanie stypendiów dotyczy wyłącznie naszych studentów, otrzymują je wyłącznie studenci ze wschodu, czyli byłego Związku Radzieckiego. Ale o dziwo, w tym także studenci z innych krajów członkowskich Unii Europejskiej: Litwy, Łotwy, Estonii. To przecież krzywdzące dla nas – podkreślił Wantuła. – Niepokoi nas

też fakt, że dowiadujemy się o tej decyzji w sposób pośredni. Najpierw pojawia się plotka, później niby sprawdzone informacje, ale oficjalnego listu w tej sprawie Kongres nie otrzymał do dnia dzisiejszego. Wreszcie po trzecie – od kilku już lat staramy się współpracować z Fundacją Semper Polonia, staramy się oceniać zaangażowanie społeczne potencjalnych sty-

pendystów. Odwalamy kawał roboty, a ze strony centrali Fundacji nie mamy żadnej odpowiedzi...

Kongres postanowił w związku z tym wystosować list zarówno do władz Fundacji, jak też do komisji Senatu RP decydującej o przyznawaniu pieniędzy na stypendia.

– Zapytamy, jakie były przyczyny podjęcia takiej decyzji, kto był inicja-

torem tego „zamrożenia” (bo mamy nadzieję, że chodzi tylko o chwilowe zamrożenie) i jak ewentualnie można by było wpłynąć na zmianę decyzji. Zadeklarujemy też gotowość do poszukania innych, efektywniejszych form użytkowania tych pieniędzy z Polski dla polskich studentów w RC. Jesteśmy nawet skłonni zastrzyć warunki zakwalifikowania się naszych studentów do grupy stypendystów – poinformował prezes Szymeczek. Wiceprezes Wantuła zaś dodał: – Będziemy starać się walczyć o te stypendia, bo one zaowocowały aktywizacją młodych Zaolziaków. Niby nieładnie jest, że wpływ miała tu motywacja finansowa, ale efekty widać. Powstały na Zaolziu nowe kluby młodych, nie ma problemu z pozyskiwaniem wolontariuszy na różne imprezy...

Próbowaliśmy skontaktować się z Fundacją Semper Polonia i zapytać o przyczyny takiej decyzji. Niestety w siedzibie Fundacji nikt nie odbierał telefonu. **JACEK SIKORA**

Rada Kongresu podsumowała też lipcowy wyjazd delegacji z Zaolzia do Warszawy. Jak powiedział nam prezes Szymeczek (wyjechali z nim Tadeusz Wantuła oraz Eugeniusz Delong z władz spółki Moravia Steel), Zaolziacy odwiedzili centrale Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, gdzie ostatnio doszło do zmian personalnych.

– Rozmawialiśmy ponadto ze Stanisławem Cygnarowskim z Wydziału ds. Kontaktów z Polonią i Polakami za Granicą z resortu spraw zagranicznych oraz Bogusławem Szymańskim, dyrektorem Biura Wymiany Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej – powiedział nam Szymeczek. – Rozmowy dotyczyły głównie dofinansowania Zielonej Szkoły nad Bałtykiem oraz sposobów zakwalifikowania się młodych Zaolziaków na studia w Polsce i uzyskania przez nich stypendiów. Odpowiedzi ze strony polskiej nie do końca nas jednak zadowolili. Rozmowy w tej sprawie będziemy kontynuować we wrześniu – dodał prezes Kongresu Polaków. **(kor)**

## ZDARZYŁO SIĘ

### »KRYMINAŁY« W BOGUMINIE

W Boguminie trwa od poniedziałku festiwal filmowy poświęcony tematyce kryminalnej. Projekcje filmowe odbywają się w Letnim Kinie w miejscowym Parku Petra Bezruča i – jak sprawdziliśmy na własne oczy, pomimo zmasowanego ataku komarów – cieszą się całkiem sporą popularnością. Na festiwalu, którego zakończenie zaplanowano na sobotę, widzowie mogą obejrzeć prawdziwe perły kinematografii. W poniedziałek wyświetlono temat „Na północ szlakiem północno-zachodnim” Alfreda Hitchcocka z 1959 roku, zaś obraz Psycho” tego samego kultowego twórcy zaprezentowano widzom we wtorek wieczorem. Dziś można się wybrać na najnowszy obraz przygód Sherlocka Holmesa, stylizowany



Fot. ARC

Filmowe lato w Boguminie upływa pod znakiem tematyki kryminalnej.

bardziej na film akcji, aniżeli tradycyjny kryminał. Jutro pokazany zostanie najnowszy film z Nicolasmem Cagem w roli głównej – „Zły glina”, a na zakończenie festiwalu najnowszy obraz z Richardem Gere – „Najlepszy z Brooklinu”. W ramach imprezy filmowej zorganizowano też wystawę książek o tematyce kryminalnej, przygotowaną przy współpracy z Biblioteką Miejską w Boguminie. Dużym wzięciem cieszyła się w pierwszych dniach festiwalu akcja zorganizowana na Rynku Masaryka, w trakcie której mieszkańcy mogli zapoznać się z najróżniejszymi technikami wykorzystywanymi w dziedzinie kryminalistyki. **(jb)**

## POGODA

czwartek

piątek



dzień: 30 do 34 °C  
noc: 18 do 14 °C  
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 31 do 34 °C  
noc: 20 do 16 °C  
wiatr: 2-5 m/s



## KRÓTKO

## KOSY PÓJDA W RUCH

**BUKOWIEC (kor)** – Radzisz sobie doskonale z kosą? Możesz sprawdzić, czy naprawdę jesteś mistrzem w tej dyscyplinie. Władze Bukowca przygotowują trzecią już edycję Międzynarodowych Mistrzostw w Koszeniu Łąki Kosą. Międzynarodowe, bo zazwyczaj przyjeżdżają na nie także mistrzowie kosy zza między – z Polski i Słowacji. Konkurs odbędzie się w sobotę 31 lipca, rozpocznie się o godz. 8.00 (prezentacja zawodników – godz. 7.00). Zmagającym się kosiarzom przygrywać będzie kapela „Lipka”, a posilić się będą mogli wspaniałymi kotłaczami i chłodnym zsiadłym mlekiem.

\* \* \*

NA DROGACH  
WCIAŻ UTRUDNIENIA**MILIKÓW (kor)**

Wprowadzie w piątek przestanie obowiązywać całkowite zamknięcie ruchu na około kilometrowym odcinku drogi trzeciej klasy prowadzącej ze skrzyżowania w Jasieniu do Milikowa, kierowcy jednak nadal będą tu musieli uważać. Z powodu remontu drogi jeszcze w dniach 18-24 lipca będzie tam można nadal korzystać tylko z jednego pasa jezdni. Drogowcy radzą kierowcom, żeby udając się do Milikowa nie jechali przez Nawsie i Jasienie, ale aby skorzystali raczej z drogi z Bystrzycy.

\* \* \*

## UWAGA PROTEST

**GRÓDEK (wib)** – Dzisiaj w godzinach 10.00-12.00 będzie nieprzejezdna droga krajowa I/11, prowadząca na Słowację. Przyczyną ograniczenia jest protest władz i mieszkańców gmin, przez które prowadzi niespełniająca podstawowych wymogów przepustowości droga. – Blokada przeprowadzona będzie zgodnie z planem, dlatego odradzam wszystkim jazdę samochodem. Ja sam na protest udam się na rowerze – powiedział naszej gazecie Petr Gawlas, wojewódzki radny, jeden z sygnatariuszy manifestu.

\* \* \*

## ZAGROŻENIE

## POŻAROWE

**REGION (wib)** – Władze wojewódzkie ostrzegają przed możliwością powstania pożarów spowodowanych na skutek długotrwałych upałów. – Dlatego zwracamy się do mieszkańców z apelem o maksymalną ostrożność przy używaniu otwartego ognia. Szczególną uwagę zachować trzeba w trakcie pobytu na otwartej przestrzeni, w lasach, na łąkach, w parkach – mówi rzeczniczka hetmana województwa, Šárka Vlčková. Mieć się na baczności powinni zwłaszcza palacze, którzy proszeni są o nieużywanie zapalniczek. Zaleca się także wstrzymanie od korzystania z przenośnych kuchenek czy innych źródeł otwartego ognia.

## LICZBA DNIA

**510**

litrów spirytusu w jednym samochodzie próbował przewieźć przez przejście graniczne w Kocobędzu 41-letni obywatel Republiki Czeskiej. Alkohol znajdował się w 15 plastikowych kanistrach w osobowej škodzie octavii. **(wib)**

## Gimnazjum ma swoją piosenkę

Uczniowie Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie, jedynej polskiej szkoły średniej w Republice Czeskiej, mogą się pochwalić piosenką o swojej „budzie”. Ba, piosenka „To my”, którą nagrała gimnazjalna kapela rockowa BOSSO, może się nawet stać wkrótce hymnem szkoły.

– „Pora wziąć głęboki wdech / Otwórz oczy, okna, drzwi / Spraw, aby serce szybciej zabiło ci” – śpiewa gitarzysta BOSSO, Adam Bubík, w piosence z muzyką członków kapeli, do której tekst napisał Darek Jedzok. Muzykowi kapeli towarzyszą w nagraniu Ewa Farna i Ania Niedoba.

– „Więc tu stoimy, niepokorni / TO MY / Razem na dobre i na złe / TO MY / Już wiesz, że nigdy nie zapomnisz / TO MY / Nieważne, gdzie los rzuci cię...” – śpiewają wspólnie w refrenie.

Piosenkę „To my” nagrał zespół BOSSO w składzie: Piotr Mendrek – perkusja, Adam Bubík – gitara, śpiew, Mateusz Byrtus – gitara basowa i Jan Jursa – gitara. Autorem klipu wideo, który można obejrzeć na stronach internetowych Gimnazjum Polskiego: [www.gympol.cz](http://www.gympol.cz), jest Łukasz Kaleta, autorką choreografii – Justyna Kaleta, zaś koordynatorem projektu, w ramach którego powstała piosenka, Daniel Szpyrc.

Klip można zamówić na płycie DVD w cenie 40 Kč (kolorowe opakowanie, tekst piosenki, naklej-



Zespół BOSSO reprezentował w maju gimnazjum na miejskiej Majówce, którą zorganizowały na rynku w Czeskim Cieszynie wszystkie działające w mieście szkoły średnie.

ka na DVD) pod adresem: [daniel.szpyrc@seznam.cz](mailto:daniel.szpyrc@seznam.cz). A potem wsłu-

chąć się w słowa: „Czy żyjesz / by się uczyć / Czy się uczysz, aby żyć /

nigdy nie przestawaj / wciąż na jawie śnić...” **(kor)**

## CYTAT DNIA

– „To nie jest pana folkwark” – tymi słowami Beata Kempa (PiS) zwróciła się do Mariusza Sekuły (PO), odnosząc się do jego projektu sprawozdania ze śledztwa w sprawie śmierci Barbary Blidy, prowadzonego przez sejmową komisję. Wczorajsza propozycja sprawozdania przewodniczącego komisji spotkała się z oburzeniem ze strony wszystkich jej członków, pochodzących z ugrupowań opozycyjnych. **(wib)**

## Orłowianie protestują

Mieszkańcy Orłowej, którzy w drodze do lub z pracy albo szkoły korzystają z przystanku kolejowego w Dzieńmorowicach, są niezadowoleni. Władze Dzieńmorowic bowiem nie podpisały z firmą, której autobusy kursują między dworcem a Orłową, umowy o pokryciu części kosztów za przejazdy autobusów i przewoźnik ograniczył liczbę połączeń. Zamiast co godzinę, kursują one teraz co dwie godziny. Podróżni narzekają, że połączenia byłyby likwidowane według dziwnego klucza. Nie jeździ, na przy-

kład, jeden z najbardziej pełnych porannych autobusów, którym jeżdżą z Dzieńmorowic uczniowie szkół średnich. Dlatego orłowianie wystosowali do władz Orłowej petycję, pod którą komitet protestacyjny zebrał sporo podpisów. Jak powiedział wiceburmistrz Orłowej, Radislav Mojžíšek, radni starają się rozwiązać problem. Proponują, żeby w takiej sytuacji autobusy kursowały od 1 września nie przez Dzieńmorowice, ale dojeżdżały do tamtejszego dworca najkrótszą drogą, mijając centrum. **(kor)**

## Nowe boisko

W Karwinie powstało nowe boisko z nawierzchnią ze sztucznej trawy. Wybudowała go Straż Miejska. Pieniądze na inwestycję pochodzą z dotacji Fundacji Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Całość projektu pochłonęła 550 tysięcy koron. – Boisko przeznaczone będzie w głównej mierze dla dzieci i młodzieży z miejscowego domu dziecka, wychowanków ośrodków zajmujących się organizacją czasu wolnego, dzieci z przedszkoli oraz dla wszystkich chętnych – mówi dyrektor karwińskiej Straży Miejskiej, Petr Bičej.

– W wakacje dostępne są w godzinach popołudniowych wszystkie boiska i obiekty sportowe przy tujejszych szkołach podstawowych. Jest ich 12, zdajemy sobie sprawę, iż ich liczba nie zaspokoi zapotrzebowania. Dlatego dobrze, że powstało nowe boisko przy Straży Miejskiej, posiadające dodatkowo specjalną nawierzchnię, której utrzymanie nie wymaga zbyt wielu wysiłków – mówi Šárka Swiderová, rzeczniczka karwińskiego magistratu. **(wib)**

## Nowa »uczelnia« w Karwinie

Karwiński Uniwersytet Przeżyć. Tak nazywa się nowo powstała uczelnia wyższa z siedzibą w Karwinie. Co proponuje swoim studentom? Niezapomniane przygody wakacyjne w mieście. Chodzi o zachęcenie mieszkańców do korzystania z jak największej liczby miejsc umożliwiających ciekawe spędzenie letnich wolnych chwil.

Karwiński Uniwersytet Przeżyć używa w swej działalności także spe-

cialnej terminologii. Jej tłumaczenie na język polski nie ma w zasadzie sensu, gdyż traci ona wtedy cały swój urok. Dlatego nazwy podajemy w języku oryginalnym – lektorzy „Alma Fater” to „Učmajstii”, którzy oprócz prowadzenia zajęć mają także prawo do egzaminowania i wpisywania zaliczeń w indeksie. Uzyskać można tytuły: „Bajkalára”, „Ingéniusa” lub „Doktorka”. Miejscami, w których odbywają się zajęcia, są tutejsze in-

stytucje oferujące różnego rodzaju usługi.

Zapisać na „studia” można się w centrum informacyjnym, wyposażenie naukowe kosztuje 30 koron (zawiera mapę z adresami, ciekawe informacje na temat poszczególnych miejsc znajdujących się w ofercie, legitymację studencką i indeks). Po uzyskaniu „tytułu naukowego” każdy absolwent weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. **(wib)**

## W Mostach wznovią drażnienie?

Budowa tunelu w Mostach koło Jablunkowa, którego część zawałiła się w ubiegłym roku, może zostać wznoviona na przełomie września i października. Nowy sposób drażnienia został wybrany przez Urząd Transportu Kolejowego (UTC). – Obecnie poszukiwany jest projektant, który byłby w stanie szczegółowo opracować wybraną technologię – mówi rzeczniczka UTC, Pavel Halla.

Przypomnijmy, że tunel miał być oddany do użytku już w czerwcu br. Niestety, w listopadzie zawałiła się

część stropu tunelu, w trakcie którego na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, jednak na 200-metrowym odcinku budowy prace zostały całkowicie wstrzymane. Kontynuowano je na pozostałych 400 metrach, które nie uległy uszkodzeniu.

Wybrana metoda kontynuowania prac jest jedną z trzech zaproponowanych. – Wszystkie sposoby zostały dokładnie zanalizowane przez specjalistów, którym zajęło to ponad miesiąc czasu. Wybrana technologia jest najbezpieczniejsza – wyjaś-

nia Halla. W trakcie drażnienia w osi tunelu znajdzie się specjalny rdzeń oporowy, podtrzymywany przez filary znajdujące się w 10-metrowych odstępach. Według rzeczniczki UTC, początek prac uzależniony jest od tego, jak długo potrwa opracowywanie projektu konkretnego użycia wybranej technologii. – Gdy projekt będzie już gotowy, zwrócimy się do firm, które brały udział w budowie, z prośbą o wycenę dokończenia tunelu – mówi Halla. Rozstrzygającym kryterium będzie oczywiście cena.

Cała modernizacja trasy kolejowej pochłonie co najmniej cztery miliardy koron.

Przebudowa trasy kolejowej pomiędzy Bystrzycą a czesko-słowacką granicą, której częścią jest drażnienie tunelu, ma zostać dokończona w przyszłym roku. Czy uda się dotrzymać terminu zakończenia, na razie nie wiadomo. Ubiegłoroczne zawalenie znacznie opóźnia wszystkie prace. Trwają także wyjaśnienia katastrofy budowlanej, prowadzone przez Policję RC. **(wib)**

# Cztery dni kolorowej muzyki

Temperatura powyżej 35 stopni Celsjusza, muzyka ze wszystkich stron atakująca 25-tysięczny tłum roztańczony i rozgrzany do białości – to bynajmniej nie sceny z piekła Dantego, a festiwal Colours of Ostrava, którego kolejna edycja startuje dziś w stolicy województwa morawsko-śląskiego. Z imprezy-Kopciuszka festiwal na przestrzeni dziewięciu lat przerodził się w jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń muzycznych w całej Europie.

Ostrawa zamieni się na cztery dni w wyspę znakomitej muzyki, która powinna zadowolić nawet najwybredniejszych melomanów. Do największych gwiazd tegorocznej edycji należą z pewnością tacy artyści, jak Iggy Pop (USA), grupy Porcupine Tree (Wielka Brytania) i The Cranberries (Irlandia) czy królowie cygańskiego folkloru – formacja The Gypsy Queens and Kings. Jeden z najlepszych, zdaniem krytyki, zespołów grających romską muzykę wystąpi na otwarciu tegorocznego Colours of Ostrava, dziś wieczorem na głównej scenie przed Śląskoostrawskim Zamkiem na drugim brzegu Ostrawicy. – Nigdy nie powielamy tych samych schematów dramatycznych. W zeszłym roku festiwal zainaugurowała muzyka filmowa autorstwa Michaela Nymana, teraz postawiliśmy na wyjątkowo piękny cygański folklor w najlepszym wydaniu – powiedziała „Głosiwi Ludu” Zlata Holušová, dyrektorka artystyczna festiwalu.



Fot. PETR PIECHOWICZ

Organizatorzy spodziewają się tłumu widzów. W ubiegłym roku festiwal odwiedziło 25 tys. fanów muzyki.

W tym roku muzyka zabrmi na festiwalu z szesnastu scen. Nowością jest klubowa scena poświęcona wyłącznie muzyce nowojorskiej, usytuowana na terenie Czarnej Łąki. – Zaprosiliśmy znanych i mniej znanych artystów z Nowego Jorku, z multikulturowego miasta tysięcy znakomych klubów i barów muzycznych. Jestem przekonana o tym, że każdy znajdzie tu coś dla siebie – stwierdziła Holušová. „Głos Ludu” poleca gorąco na scenie The New York Stage m.in. koncert byłego członka punkrockowej legendy The Ramo-

nes, perkusisty Marky Ramone'a z zespołem The Blitzkrieg. Ciekawie zapowiada się też dzisiejszy recital nowojorskiego wokalisty poruszającego się z gracją tygrysa w klimatach soulu i jazzu – José Jamesa. W ramach festiwalu zagra też trzydniowa formacja rockowa Charlie Straight. Chłopaki pojawią się na scenie OKD Czech Stage w piątek wieczorem i będą mieli dla siebie 75 minut grania, podobnie jak większość gwiazd festiwalu. Wyjątek stanowi m.in. koncert Iggy'ego Popy – zwariowany ojciec chrzestny punkrocka wystąpi w niedzielę

na zakończenie Colours of Ostrava z półtoragodzinnym spektaklem, zaś wspomagać go będzie zespół The Stooges.

Wszystkie powyższe informacje adresujemy oczywiście głównie do szczęśliwych właścicieli czterodniowych karnetów, albowiem na miejscu już nie ma szansy na zdobycie biletów legalną drogą. – Festiwal jest wyprzedany od trzech tygodni – potwierdził nam Jiří Sedlák z centrum prasowego Colours of Ostrava. Tegoroczny festiwal cieszy się też dużym zainteresowaniem polskich dziennika-

rzy. Nowy plan strategiczny organizatorów skierowany w większym stopniu w stronę Polski i tamtejszych mediów święci sukces. – Nie mam jeszcze dokładnych danych dotyczących liczby akredytowanych polskich dziennikarzy, ale na pewno będzie ich więcej, niż w latach ubiegłych – poinformował naszą gazetę Sedlák.

Należy się spodziewać, że w tym roku festiwal odwiedzi przeszło 25 tysięcy osób. W połączeniu z tropikalnym wręcz upałem impreza stanowić będzie ciężki orzech do zgryzienia przede wszystkim dla pracowników służb medycznych, strażaków i policji. Gabriela Holčáková z biura prasowego ostrawskiej policji ostrzega przed kieszonkowcami, dla których tego typu masowe imprezy są istnym rajem. – Warto pilnować swoich toreb i plecaków, bo ostrawscy kieszonkowcy należą do światowej ekstraklasy – podkreśliła. – Na terenie festiwalu, ale też w całym mieście policjantów będzie pod dostatkiem, nie zabraknie też naszych agentów w cywilu. Ze względów bezpieczeństwa i z myślą o komforcie widzów także w tym roku zabronione jest wchodzenie na teren festiwalu z parasolkami. – W razie złej pogody do dyspozycji będą peleryny – potwierdził Sedlák. Wiele wskazuje jednak na to, że tegoroczną edycję festiwalu oprócz dobrej muzyki zdominuje jednak słoneczna pogoda. Synoptycy przewidują upały aż do niedzieli. **JANUSZ BITTMAR**

POD PATRONATEM MEDIALNYM »GŁOSU LUDU«

## Ze smakiem herbaty

Już jutro do Cieszyna zawita świat egzotycznych smaków i zapachów. 16 i 17 lipca na Wzgórzu Zamkowym odbędzie się druga edycja festiwalu Święto Herbaty – spotkania miłośników dalekich podróży, niecodziennych wrażeń, a przede wszystkim wymienionych herbat z różnych zakątków globu.

Lista wykonawców, których będziemy mogli w ramach Święta Herbaty obejrzeć nad Olzą, jest długa – wystąpią m.in. Karpaty Magiczne, duet wiolonczelowy Tara Fuki czy też fenomenalna czeska wokalistka Iva Bittová, która da wspólny koncert ze swoim długoletnim współpracownikiem – Vladimírem Václavkiem. Nie zabraknie muzyki etnicznej – gongów, mis tybetańskich, indyjskich instrumentów muzycznych czy japońskiego fletu shakuhachi. Klasyczną japońską groteskę przedstawi teatr Kyogen.

– Tomek Michniewicz przedstawi na festiwalu swoją najnowszą książkę opisującą azjatyckie wojaje, kilka słów o Tybecie powie etnolog Janusz Kamocki: pierwszy Polak, który osobiście spotkał się z dalajlamą. Kolejne wykłady zaprowadzą nas do Nikaragui, Iraku, Japonii lub Kambodży, dla pasjonatów fotografii przeznaczone jest spotkanie z członkami kolektywu Babel. Będą też Images, którzy podzielą się swoimi doświadczeniami

z dziedziny fotografii podróżniczej i reportażowej – poinformował nas jeden z organizatorów imprezy, Darek Jedzok.

Każdy widz może wziąć udział w warsztatach jogi, tai-chi, aikido, origami, gotowania lub wyplatania z wikliny. Poszczególne punkty programu będą odbywały się przy asyście tłumacza – wszystkie czeskie wydarzenia będą tłumaczone na język polski. Na terenie festiwalu rozmieszczone zostaną stoiska z ceramiką i biżuterią, jurta herbaciana oraz kącik zabaw dla najmłodszych uczestników imprezy.

Festiwal Święto Herbaty jest imprezą w pełni charytatywną. Sztab organizacyjny zrezygnował z jakichkolwiek honorariów, wszystkie dochody z festiwalu zostaną przekazane na projekt budowy kliniki medycznej w Dolpo, jednym z najbardziej odizolowanych zakątków Nepalu (bliższe informacje: [www.potala.cz](http://www.potala.cz)).

Wszelkie informacje dotyczące tegorocznej edycji oraz szczegółowe opisy poszczególnych punktów programu można znaleźć na stronie internetowej [www.swietoherbaty.pl](http://www.swietoherbaty.pl). Warto dodać, że projekt Święto Herbaty został zrealizowany przy wsparciu finansowym Wspólnoty Europejskiej.

Patronem medialnym imprezy jest „Głos Ludu”. **(kor)**

## Nasze zespoły w Bułgarii

We wtorek wieczorem z zagranicznych wojaży powróciły dwa zaolziańskie zespoły: Chór Żeński „Melodia” z Nawsia (dyrygent Aleksandra Zeman) oraz młodzieżowa kapela góralska „Lipka” z Jabłonkowa (kierownik Krystyna Mruzek). Oba zespoły wyjechały do Bułgarii, gdzie w dniach 4-13 lipca reprezentowały nasze region na festiwalu pn. Balkan Folk Festival.

– Festiwal to impreza kilkumiesięczna, trwa od czerwca do września i odbywa się w mieście Kiten – po-

wiedziała nam wczoraj Halina Krenzelok, wiceprezes zarządu chóru „Melodia”. – Zespołów bierze w nim udział sporo, w tym także z Polski. Na naszych koncertach śpiewaliśmy nawet z dziewięcioma czy dwunastoma chórami.

Zaolziańskie zespoły dały występy nie tylko w Kitenie, ale też w miastach Primorsk i Carew. – Na koncercie w tym ostatnim mieście nagraliśmy pięć swoich utworów. Nagrania wysłano do stolicy Bułgarii, Sofii, gdzie oceni je festiwalowe

jury. Werdykt ma jednak zapasć dopiero zimą – poinformowała nas Halina Krenzelok.

Z Bałkanów Zaolziacy przyjechali zadowoleni. Impreza była dobrze zorganizowana, pogoda dopisała, gospodarze byli bardzo mili... – Podobną nam się też wycieczka do Stambułu. Młodzi koledzy z „Lipki” przez cały czas świetnie bawili nie tylko nas, ale wszystkich uczestników festiwalu. Kapela zrobiła tam po prostu furorę – dodała wiceprezes „Melodii”. **(kor)**



Chór Żeński „Melodia” z Nawsia w akcji.

Fot. JACEK SIKORA

NAUKA JĘZYKA POLSKIEGO OPŁACA SIĘ. I TO W DOSŁOWNYM ZNACZENIU TEGO SŁOWA...

# Szkoła lepsza i tańsza...

*Edukacja w języku polskim jest dla niektórych mieszkańców Zaolzia jednym z fundamentów zachowania własnej tożsamości. Dlatego posyłanie dzieci do polskich szkół winno być niejako automatycznym odruchem rodziców. Niestety, w ostatnich latach przekonujemy się, że tak nie jest, co roku stopniowo maleje bowiem liczba polskich pierwszoklasistów.*

– Gdyby wszystkie rodziny mieszały, ale także te czysto polskie posłały swoje dzieci do polskiej szkoły, to problem z liczebnością mieliby Czesi – mówił niedawno w „Głosie Ludu” Jan Szturc, prezes nydeckiego PZKO, odnosząc się do zlikwidowanych polskich placówek oświatowych w gminie. Jak zatem dotrzeć do świadomości tutejszych mieszkańców, skoro zabiegi patriotyczne nie odnoszą skutków? Wspomniany prezes proponuje bardziej pragmatyczne podejście, polegające na przedstawieniu korzyści ekonomicznych, wynikających z nauczania języka polskiego od dzieciństwa. Przyjrzyjmy się zatem bliżej argumentom finansowym.

Zaolzie jest terenem, na którym zbiegają się granice dwóch państw Unii Europejskiej. Polska jest jednym z największych krajów wspólnoty, język polski jest jednym z jej oficjalnych języków. Ostateczny zanik granic, jaki miał miejsce pod koniec 2007 roku, zniósł wszelkie ograniczenia w kontaktach pomiędzy państwami granicznymi. – Sądzę, że teraz powstają okoliczności sprzyjające do tego, by ukończenie polskiej szkoły na Zaolziu nie było traktowane jako utrudnienie w dalszej edukacji po czesku, ale wręcz odwrotnie – znajomość języka polskiego powinna stać się mocnym atutem i pomocą w dalszej edukacji. Opanowanie dwóch języków na terenach przygranicznych zawsze bowiem ułatwia znalezienie pracy, i to po obu stronach granicy – mówiła już dwa lata temu w wywiadzie z naszą gazetą Małgorzata Rakowska, wieloletnia dyrektor PSP w Gnojniku. – Wszędzie na świecie dwujęzyczne wykształcenie uważane jest za efektywniejsze od jednojęzycznego, zwłaszcza w nauce języków obcych. Argument to

logiczny, lecz trzeba go ludziom za Zaolziem uświadomić – dodawała w innym miejscu Rakowska.

Jakie wymierne korzyści czerpać można ze znajomości polskiego i czeskiego? – Mnie osobiście pozwalała ona na utrzymanie rodziny – mówi Szymon Ciahotny, właściciel firmy zajmującej się tłumaczeniami. – Zawodowo tłumaczę od 2004 roku, zacząłem w dogodnym do tego momencie, w chwili wstąpienia Polski i Czech do Unii Europejskiej. Jednak tłumaczeniami zajmowałem się już praktycznie od 1998 r. Pracy jest wciąż pod dostatkiem, dziś tłumaczyć trzeba naprawdę wszystko, z instrukcjami obsługi papieru toaletowego włącznie – przyznaje z uśmiechem. Poza tym znajomość potocznego języka pozwala tłumaczowi na służbowe wyjazdy, w czasie których towarzyszy przedstawicielom firm w ich zagranicznych wizytach.

– Faktem jest, iż tłumaczy wciąż przybywa, jednak naprawdę trudno jest o dobrego fachowca w tej dziedzinie, ja sam też przez jakiś czas musiałem wyrabiać sobie markę – zaznacza Ciahotny. Podkreśla on jednak fakt, że gramatycznych podstaw języka polskiego nauczył się w czeskokocieszyńskiej PSP. – Oprócz tego zdałem państwowy egzamin z języka polskiego na uniwersytecie w Ostrawie, jednak za to musiałem już zapłacić – dodaje.

Przejdźmy więc do kosztów. Nauka języków nie jest tania. Dobre poznanie polskiego od podstaw również. Kursy językowe oferuje na przykład Uniwersytet Wrocławski. Można tutaj wybierać spośród różnych form zdobywania biegłości językowej. Dla osób dysponujących czasem wolnym przeznaczony jest kurs semestralny, trwający trzy miesiące. Kosztuje on



W czeskokocieszyńskim Pygmalionie zainteresowanie kursami języka polskiego systematycznie wzrasta.

1100 złotych. Można także wybrać intensywny kurs letni, trwający cztery tygodnie. Obejmuje on ćwiczenia, wykłady i wycieczki, całość bez zakwaterowania kosztuje 790 euro. Pomijając fakt, że w cztery tygodnie trudno nauczyć się języka na takim poziomie, jak przez dziewięć lat spędzonych w szkole podstawowej, to także sama cena kursu (znaleźć można znacznie droższe oferty) jest lekko odstrasżająca.

Nauczyć polskiego można się także w Czeskim Cieszynie, kursy organizuje m.in. Centrum Nauczania Języków Obcych Pygmalion. – Roczna opłata uczestnictwa w zajęciach grupowych wynosi sześć tysięcy koron,

kto chciałby uczyć się indywidualnie musi liczyć się z wydatkiem 350 koron za 45 minut nauki – mówi Katerina Němcová, dyrektor wykonawczy Pygmalionu.

– Chętnych nie brakuje, a ich liczba cały czas wzrasta. Szczególnie popularne są kursy zamawiane przez firmy dla swych pracowników, nie brakuje jednak także osób prywatnych – dodaje Němcová.

Widać zatem, iż coraz większa rzesza ludzi uświadamia sobie korzyści z dwujęzyczności. I nie chodzi tu bynajmniej jedynie o znajomość języka angielskiego. Jak widać biegłość językowa nie tylko ułatwia życie na pograniczu, ale jest także

ważnym atutem na kurczącym się rynku pracy. Czyżby zatem względy ekonomiczne pomogły przetrwać polskim placówkom oświatowym na Zaolziu?

WITOLD BIERNAT

REKLAMA



**Pracownik  
w dziale ekspedycji**

Producent materiałów budowlanych do posadzek przemysłowych **FORTEMIX** ([www.fortemix.cz](http://www.fortemix.cz)) poszerza swój dział ekspedycji i poszukuje zdolnych osób z dobrą znajomością języka polskiego.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV razem z listem motywacyjnym na adres: [rekutacja@fortemix.pl](mailto:rekutacja@fortemix.pl)

## 600-lecie wielkiej wiktorii grunwaldzkiej

„Wielki mistrz pruski Ulryk posyła tobie i twojemu bratu (...) dwa miecze, ku pomocy, byś z nim i z jego wojskiem mniej się ociągał i odważnie, niż to okazujesz walczył, a także żebyś dalej się nie chował i pozostając w lasach i gajach, nie odwlekał walki” – słowa te padły pod Grunwaldem dokładnie 600 lat temu, 15 lipca 1410 r. Wypowiedziane zostały przez posłów wysłanych do polskiego króla, Władysława II Jagiełły, przez Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego – Ulricha von Jungingena. Chciał on w ten sposób osmieścić dowódcę i zmusić go do walki, której odwlekanie, wobec panującego upału i czekającej w pełnym słońcu armii krzyżackiej na ukryte w cieniu lasu wojska polskie, wpłynąć miało znacząco na wynik późniejszego starcia.

Bitwa pod Grunwaldem była jedną z największych bitew średnio-wiecznej Europy. Była częścią wielkiej wojny, toczonej pomiędzy siłami zakonu krzyżackiego, wspomaganego przez rycerstwo zachodnioeuro-

pejskie, dowodzonych przez wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena, a połączonymi siłami polskimi, litewsko-ruskimi i smoleńskimi oraz

poślukowymi oddziałami czeskimi, mołdawskimi i tatarskimi, pod dowództwem króla Polski Władysława II Jagiełły.



Fragment najbardziej znanego historycznego obrazu Jana Matejki – „Bitwa pod Grunwaldem”.

Bitwa, w której po stronie Jagiełły walczył m.in. Jan Žižka (podobno właśnie pod Grunwaldem stracił oko), zakończyła się druzgocącą klęską wojsk krzyżackich. Jej wynik miał zasadniczy wpływ na stosunki polityczne w ówczesnej Europie. Zakon Krzyżacki w zasadzie stracił swe znaczenie, natomiast dynastia Jagiełlonów wyniesiona została do rangi najważniejszych na kontynencie.

Obchody wielkiego jubileuszu bitwy trwają już od wczoraj. W Krakowie spotkali się prezydenci Polski i Litwy (w przypadku Polski prezydent elekt), na Zamku Królewskim na Wawelu otwarta została wystawa „Na znak świętego zwycięstwa”. – Ma ona ukazać, czym pamięć o Grunwaldzie była dla Polaków i ich tożsamości narodowej przez następne wieki – mówił wicedyrektor Wawelu, Jerzy Petrus. Również w środę, na polach pod Stębarkiem (gmina Grunwald), rozpoczęły się Dni Grunwaldu. Wielka inscenizacja bitwy pod Grunwaldem zaplanowana jest na 17 lipca. (wib)



Firma KRONOSPAN SK, s. r. o.  
v Prešove zatrudni

**SPRZEDAWCĘ na polski rynek**

**Zakres obowiązków:**

- ▶ troska o klientów w Polsce
- ▶ odpowiedzialność za administrację
- ▶ komunikacja i realizacja zamówień

**Wymagania:**

- ▶ wykształcenie średnie lub wyższe
- ▶ język polski
- ▶ prawo jazdy kat. B
- ▶ umiejętność sprzedaży
- ▶ znakomita zdolność komunikacji

Listy motywacyjne i CV należy kierować pod adres: [uchadzaci@kronospan.sk](mailto:uchadzaci@kronospan.sk), [www.kronospan.sk](http://www.kronospan.sk)

# GŁOSIK

## Latoo z tatoo

Też zauważyliście, że czas spędzany z tatą ma taki specjalny, bardziej przygodowy smak? I zwykle ma to do siebie, że mija on bez konieczności wysłuchiwania całej masy przestroż: „Nie biegaj tak szybko, bo się zgrzesz!”, „Włóż kurtkę, bo się przeziębisz!”, „Zostaw już te cukierki, bo nie zjesz obiadu!”. Choć z drugiej strony trzeba przyznać, że w towarzystwie taty bez szans jest każde marudzenie, a rozbite kolano czy uwierające buty absolutnie nie są dostatecznym powodem do odwrotu nawet z najdzikszej eskapady...

Po co o tym pisać? A no po to, aby was skłonić do namówienia swoich tatusiów na wspólną tajemniczą wyprawę. W każdym bowiem tacie, nawet w tym na co dzień najsurowszym i najbardziej opanowanym, drzemie zalążek poszukiwacza przygód. Przekonajcie się o tym sami. A inspiracją dla was i dla taty niechaj będzie Pirackie Latoo z Tatoo, które dla wspólnej zabawy ze swoimi pociechami przygotowali tatusiowie z Cierlicka i nie tylko. Napisał nam o nim jeden z ojców, posługujący się pseudonimem kapitan Smugler.

– W dniach 2-5 lipca odbyła się szósta edycja wakacyjnej przygody organizowanej przez panów z Klubu

Wspaniałych Mężczyzn Bez Latających Maszyn. Co roku wyłącznie ojcowie z dziećmi wyruszają na początku lipca na wspólną wyprawę. W tym roku odbyła się ona pod nazwą Pirackie Latoo z Tatoo w poszukiwaniu skarbu Flinta – relacjonuje kapitan, który razem z pozostałymi trzynastoma tatusiami i dwudziestoma dwoma(!) pociechami wyruszył na Słowację.

Bazą piracką był kemping Słonecne Skaly, położony 15 kilometrów za Żyliną. Młodzi piraci pod przewodnictwem kapitana Smuglera robili

chusty pirackie, produkowali miecze i noże, uczyli się węzłów, grali w ringo, rozwiązywali łamigłówki... Przed wszystkim zaś szukali skarbu. Jak się później przekonali, skarb ów ważył aż 4,6 kilograma, a składał się z 1440 monet o łącznej wartości 22 euro.

I jeszcze kilka ciekawostek: najmłodszy pirat skończył dwa lata, a najstarszy 17 lat. Spano pod namiotami, a posiłki przygotowywano w kociołkach, oczywiście w warunkach polowych.

Jak sądzicie? Musiało być ekstra, prawda...? (sch)



Kapitan Smugler i mali piraci.

## Z »Kangurem« do Legolandu

Międzynarodowy Konkurs „Kangur Matematyczny” zna większość uczniów polskich szkół na Zaolziu. Wielu uczestniczyło już w tej fascynującej zabawie, a reszta przynajmniej o niej słyszała. Dominika Czech, uczennica klasy 5. Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie, nie dość, że wzięła udział w konkursie, to jeszcze została jego laureatką, zdobywając jakże atrakcyjną nagrodę – wyjazd do Legolandu! Zadaliśmy jej kilka pytań.

### W jakiej kategorii startowałaś w konkursie i z jakim wynikiem?

W kategorii Maluch i uzyskałam komplet, czyli 24 punkty. W nagrodę pojechałam do Legolandu.

### Jak wyglądała podróż do Legolandu?

Wycieczka do Legolandu odbyła się od 20 do 23 czerwca, czyli trwała cztery dni. Jechały dwa autokary, jeden z Warszawy, a drugi z Katowic. Do Bielska-Białej pojechaliśmy z panią Biernat. Z naszej czeskocieszyńskiej szkoły jechałam ja, a z Bielska-Białej jeszcze dwaj chłopcy. Z Katowic wyjechaliśmy spod dworca PKP – uczestnicy z różnych regionów Polski, m.in. bielskiego, częstochowskiego, katowickiego, kra-



Dominika Czech

kowskiego, nowosądeckiego... Jechaliśmy przez Opole, Wrocław, Poznań, zabierając kolejnych laureatów konkursu, by w końcu przekroczyć granicę w Świecku i dojechać do Legolandu.

### Co zobaczyliście w Legolandzie?

Było świetnie. Zwiedziliśmy nie tylko Legoland, gdzie widzieliśmy wiele rzeczy z klocków lego, ale byliśmy również na safari.

### Co albo gdzie najbardziej ci się podobało?

Na pewno w Legolandzie.

### A kupiłaś sobie klocki?

Tak, kupiłam klocki dla brata Filipa, bo on, kiedy był mały, chciał jechać do Legolandu. Były różne atrakcje i wszystko z klocków lego, tylko np. tory kolejowe były prawdziwe. Po prostu fantastycznie.

### Czy chciałabyś wszystkie te klocki lego mieć w domu?

Tylko część, na pewno nie wszystkie.

### Czy lubisz matematykę?

Tak, lubię. Naprawdę lubię. A uczy nas pani Irena Štirba.

### Czy wygrałaś jakieś inne konkursy?

Wygrałam na przykład w logicznej olimpiadzie organizowanej przez stowarzyszenie Mensa.

### Powiedz nam jeszcze coś o sobie.

Lubię różne przedmioty, brałam udział w Iq-open, a poza tym jestem mistrzynią RC w grze Memo, czyli tzw. Pexeso.

### Czy w przyszłym roku też weźmiesz udział w konkursie matematycznym?

Tak, bo na pewno warto!

Rozmawiał: JAN KUBICZEK

## WITAMY

Ondraszek urodził się 25 września 2009 we Frydku-Mistku. Ważył 4 200 g i mierzył 53 cm. Obecnie razem z rodzicami Renatą i Tomaszem Španikami mieszka we Frydlancie nad Ostrawicą.

Ondraszek to popularne zdro-

nienie dla imienia Ondřej, czyli Andrzeja. Imię Ondraszek kojarzone jest w regionie Beskidów z legendarnym zbójnikiem Ondraszkim, który według przekazów ludowych „zabierał bogatym, a dawał biednym”. (sch)



## GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

### Nasza najlepsza wycieczka!

25 maja 2010 r. my, piątklasiści z Czeskiego Cieszyna, wybraliśmy się na drugą już w tym roku szkolnym wycieczkę edukacyjną, tym razem do stolicy Czech – Pragi. Jechaliśmy tam, by zwiedzić i obejrzeć piękne zabytki. Na początku weszliśmy do Muzeum Narodowego. W środku było pięknie. Wystawa o planecie Ziemi była bardzo ciekawa. Następnie mieliśmy czas na zwiedzenie górnego piętra, gdzie mogliśmy obejrzeć różne gatunki zwierząt. Najbardziej nam się podobał wielki mamut.

Po wspólnym zdjęciu i smacznym obiedzie przysła kolej na zwiedzenie miasta. Przeszliśmy plac Wacława i poszliśmy obejrzeć Orloj. Wybiła właśnie godzina 15.00, trębacz zagrał hejnał i pomachał do wszystkich zgromadzonych tam turystów.

Przez Most Karola i dalej brzegiem Wełtawy przeszliśmy do stacji kolejki linowej na „Petřín”. Wyszliśmy po 299 schodach na wieżę widokową, z której był piękny widok na całą Pragę. Widząc swoje odbicia w krzywych lustrach, pokładaliśmy się ze śmiechu. W lustrzanym labiryncie niektórzy nawet nabili sobie guza...

Następnie wybraliśmy się na Hradczany. Zobaczyliśmy siedzibę prezydenta i gotycką katedrę św. Wita. Powoli, podziwiając piękną, zielono-czerwoną Pragę, poszliśmy na stację metra. Czas wracać do domu.

Ta wycieczka była najlepszą jednodniową wycieczką klasową. Chcielibyśmy jeszcze raz pojechać do Pragi.

Agata Chromec, Barbara Gaura, Agata Szczotka, Krystian Szczelina, PSP Czeski Cieszyn, kl. 5



Wspólne zdjęcie czeskocieszyńskich piątklasiści na tle Hradczanów.





WSPOMNIENIA

*Kto pozostaje w naszych sercach,  
ten nigdy nie umiera.*

Dnia 12. 7. minął rok, kiedy opuściła nas na zawsze nasza Kochana Żona, Mamusia i Babcia

śp. DANUTA CHMIELOWA

dnia 7. 7. minął rok od zgonu Jej Mamy, naszej Kochanej Babci, Prababci i Teściowej

śp. AMALII PAWLASOWEJ

Tak samo chcemy sobie przypomnieć naszych Kochanych Rodziców, Prarodziców i Praprarodziców

śp. ANNĘ I ADOLFA CHMIELÓW

śp. BEDŘICHA CARBOLA

śp. LUDWIKA PAWLASA

śp. FRANCISZKA I MAGDALENĘ CIMAŁÓW

Nabożeństwo za Zmarłych odbędzie się w niedzielę 18 lipca 2010 o godz. 8.30 w kościele ewangelickim w Hawierzowie-Błędowicach. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-494

CO W TERENIE

**KARWINA-ŁĄKI** – Wszystkich obecnych i byłych mieszkańców Łąk zapraszamy w sobotę 17. 7. o godz. 14.00 do ogrodu Czeskiego Związku Działkowców na spotkanie. W programie: mażoretki, gawędziarz Tadeusz Filipczyk, koncert orkiestry tanecznej oraz obfity bufet.

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 20. 7. na wycieczkę na Białą Górę koło Koprzywnicy i Sztramberka.

Odjazd pociągu z Trzyńca o godz. 6.21, z Karwiny o godz. 6.55 i Hawierzowa o godz. 7.04 w kierunku Studenki do

Sztramberka. Inf.: 599 525 435, www.ptts-beskidslaski.cz.

▲ Zaprasza 17. 7. na wycieczkę Ostrawica – Smrk. Odjazd pocią-

Firmy budowlane  
**SWABUD i SWAKOŃ**  
docieplenie elewacji,  
podbitki (palubki), wymiana okien PCV  
przyjmujemy zlecenia na 2010 r.  
także w systemie dotacji  
zacieplenie ścian i wymiana okien  
(zelená úsporám)  
kom. cz. 776 218 494, 608 556 915,  
774 085 874  
Szybka i fachowa realizacja zleceń.  
Cieszyń, Puńcówka 93  
www.swabud.cz

NEKROLOGI



*Jedynie w Bogu jest uciwienie duszy mojej,  
od niego jest zbawienie moje.*

Psalm 62,2

W głębokim żalu pograżeni podajemy wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym smutną wiadomość, że dnia 12 lipca 2010 zmarła nagle w wieku niespełna 86 lat nasza Kochana Mamusia, Babcia, Prababcia, Teściowa, Siostra, Szwagierka, Poteczka i Ciocia

śp. OLGA FOLWARCZNA

z domu Wałoszek, zamieszkała w Suchej Górnej. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 16 lipca 2010 o godz. 14.00 z kościoła katolickiego w Suchej Górnej. Zasmuceni córka i syn z rodzinami. GL-496

*Największa miłość na świecie gaśnie,  
gdy serce Matki na zawsze zaśnie.*

W głębokim smutku pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 13. 7. 2010 zmarła w wieku 85 lat nasza Ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. WANDA SIWKOWA

ze Stonawy, ostatnio zamieszkała w Czeskim Cieszynie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 19 lipca 2010 o godz. 14.00 w kościele rzymskokatolickim w Stonawie. Zasmuczone córki i syn z rodzinami. GL-497

gu z Cz. Cieszyna do Ostrawicy o godz. 6.37. Inf.: 733 729 069, 732 175 618, 596 311 685, www.ptts-beskidslaski.cz.

▲ Towarzystwo Rowerowe „Olza” i TKKF „Ondraszek” z Cieszyna zapraszają kolarzy na atrakcyjną wycieczkę rowerową do Pszczyny (program na miejscu). Zbiórka i start w sobotę

17. 7. o godz. 10.00 w Pawłowicach przy wiadukcie kolejowym. Inf: Pawlik Zb. 0048 338 515 298.

OFERTY

SPRZEDAM SZCZENIĘTA

Yorkshire po rodzicach z rodowodem. Inf.: 608 914 800. GL-495

ODKUPIĘ jakiegokolwiek antyki, GL-419

**Partner4Office**  
**Poszukujemy handlowca  
do sprzedaży artykułów biurowych na terenie Ostrawy**

**Wymagania:**

- wykształcenie średnie
- komunikatywność, zdolności prezentacyjne i organizacyjne
- zdolności handlowe
- sumiennność, samodzielność, lojalność
- podstawy pracy z oprogramowaniem biurowym
- prawo jazdy kategorii B

**Oferujemy:**

- zaplecze prosperującej firmy
- stałe wynagrodzenie i bonusu zależne od wyników
- samochód służbowy, telefon komórkowy
- inne benefity pracownicze

List intencyjny i życiorys strukturowany prosimy przesyłać pocztą lub pod adres mailowy:  
Koeximpo, spol.s.r.o  
Lípová 1986  
737 01 Český Tešín  
prace@koeximpo.cz

GL-490

meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwonkiedykolwiek! Inf.: 608 374 432, 608 863 098. GL-419

Szykują już Lato Filmowe

Sztab organizacyjny 18. Trzyńskiego Babiego Lata Filmowego (TrzyLaF) zabrał się już ostro do roboty. Wprawdzie najważniejsza zaolziańska impreza filmowa odbędzie się w kinie Kosmos w Trzyńcu dopiero za dwa miesiące, w dniach 15-18 września, organizatorzy już układają program imprezy.

– Festiwal będzie się w tym roku odbywać pod hasłem „Dozwolone od lat osiemnastu”, bo przecież mamy już osiemnastą edycję tej im-

prezy, która zaczęli organizować w roku 1993 w Cierlicku członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej – mówi dyrektor TrzyLaF-u, Tadeusz Wantuła. – Impreza osiągnęła pełnoletniość, proponujemy więc festiwalowej publiczności także filmy pełnoletnie... W retrospektywie, na przykład, chcemy przedstawić najważniejsze filmy dorosłe. A więc m.in. sławną „Ekstazę” czeskiego reżysera Gustava Machatego z lat 30. ubiegłego wieku, w której po

raz pierwszy na ekranie pojawiła się naga kobieta, czy „Opowieści niemoralne” polskiego twórcy Waleriana Borowczyka.

TrzyLaF to jak zwykle też konkurs na najlepszy debiut ubiegłego sezonu, najlepsze filmy, które nakręcili ostatnio polscy, czescy i słowaccy reżyserzy, a także wiele imprez towarzyszących.

– Sądzę, że zadowolimy nawet najbardziej wybrednych smakoszy – dodał Wantuła. (kor)

Ewangelickie forum tym razem na Zaolziu

Towarzystwo Ewangelickie w Republice Czeskiej będzie tym razem organizatorem 16. edycji Forum Inteligencji Ewangelickiej. To ważne dla luteran z całej Polski oraz Śląska Cieszyńskiego spotkanie odbędzie się w dniach 24.-26. 9. w Ligotce Kameralnej. Jego tematem przewodnim będzie „Ziemia Cieszyńska – przeszłość i teraźniejszość”.

– Te spotkania odbywały się od szesnastu lat w Polsce, z inicjatywy kilku środowisk ewangelickich – powiedział nam szef komitetu organizacyjnego Forum, prezes Kongresu Polaków Józef Szymeczek, jednocześnie członek Towarzystwa Ewangelickiego w RC. – Organizowano je zawsze w ważnych ośrodkach ewangelickich: w Wiśle, Ustroniu, Wrocławiu, Warszawie, Toruniu,

Gdańsku. Obecnie doszliśmy razem do wniosku, że warto pomyśleć o Zaolziu, też przecież ważnym dla ewangelików regionie. I że najlepszym miejscem będzie na takie spotkanie właśnie Ligotka Kameralna.

Zaolziańscy organizatorzy Forum Inteligencji Ewangelickiej liczą na to, że do Ligotki przyjadzie, jak zwykle, co najmniej setka gości z Polski, zwłaszcza ze środowisk akademickich. Spodziewają się też liczne goście z Zaolzia, nie tylko wyznania ewangelickiego. – Spotkanie będzie otwarte, może w nim wziąć udział każdy. Ale ci, którzy chcieliby wziąć naprawdę aktywny udział powinni się zgłosić jak najwcześniej, najpóźniej do 30 sierpnia. Najlepiej by było, żeby skontaktowali się z Kancelarią

Kongresu lub ze mną osobiście, pod numerem telefonu: 722 912 667 – dodał Szymeczek.

Program Forum zapowiada się ciekawie. Będzie na nim można wysłuchać wykładów m.in. Alojzego Suchanka („Życie muzyczne i wybitni muzycy Ziemi Cieszyńskiej”), Anieli Różańskiej („Ewangelicyzm zaolziański dziś”), Grzegorza Gąsiora („Konflikt czesko-polski 1918-1920”), Heleny Legowicz („Literatura polska na Zaolziu”), Józefa Szymeczka („Żydzi i ewangelicy na Zaolziu w okresie międzywojennym”) czy Romana Kaszpera („Współczesne życie Polaków na Zaolziu”). Udział w spotkaniu zapowiedział też konsul generalny RP w Ostrawie, Jerzy Kronhold.

(kor)



Fot. WŁADYSŁAW OWICZARZY

Wystawa tym razem jest trochę skromniejsza i nie wykorzystuje renesansowej sklepionej piwnicy ratusza.

Amatorskie malowanie

Piąta w tym roku wystawa w Galerii „Pod Wieżą” w Miejskim Ośrodku Informacji na fryszackim rynku Masaryka prezentuje obrazy urodzonego w Karwinie Josefa Kucharczyka. W latach 50. ub. wieku zdał egzamin do Wyższej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Pradze,

ale m.in. z powodów finansowych musiał zrezygnować ze studiów i poświęcić się geologii. Malarstwo stało się jego hobby, które starał się rozwijać na najróżniejszych kursach i pod kierunkiem znanych plastyków. Wystawę możemy oglądać do końca lipca. (o)

Środki płatnicze na Śląsku Cieszyńskim

Na kolejną wystawę zaprasza Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Tym razem zainteresowani odwiedzeniem ekspozycji będą zwłaszcza numizmatycy (choć nie tylko). Tytuł wystawy brzmi „Pieniądze na przestrzeni wieków. Śląsk Cieszyński w świetle środków płatniczych”. Wernisaż odbędzie się 22 lipca. Zwiedzanie

ekspozycji rozpocznie się 23 lipca w sali wystawowej „Musaion” Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Hawierzowie, przy ulicy Robotniczej (Dělnická) 14. Będzie ją można oglądać do 31 października. Szczegóły dotyczące godzin otwarcia i cen biletów dostępne są na stronie internetowej placówki – www.muzeumct.cz. (wib)

PRZEŻYLI ŚMIERĆ KLINICZNĄ: ZAGRAJĄ W II LIDZE HOKEJA

# Pantery zamieniły się w AZ Hawierzów

Z nową nazwą, nowym kierownictwem i trenerami rozpoczynają w Hawierzowie kolejny rozdział w historii miejscowego hokeja na lodzie. Zdegradowany z I ligi po machlojach finansowych HC Hawierzów Panthers przeistoczył się w AZ Hawierzów, który sezon 2010/2011 rozpocznie w II lidze, czyli trzeciej najwyższej klasie rozgrywek. Gro pieniędzy na dalszą działalność napłynęło z kasy hawierzowskiego magistratu oraz prywatnych przedsiębiorców. Jak to się mówi, prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie.

Niewiele zabrakło do tego, a w Hawierzowie hokeja w ogóle by już nie było. Klub uratowali od śmierci klinicznej miejscowi zapaleni, rekrutujący się przeważnie z grona rodziców, posyłających swoje pociechy na treningi młodzieżowych zespołów Hawierzowa. Prace ratunkowe koordynował zaś Martin Potočný, jeszcze w zeszłym sezonie kapitan drugoligowej drużyny HC Orłowa. – Wróciłem do Hawierzowa, gdzie rozpoczynałem swoją przygodę z hokejem. Nie mogłem patrzeć na to, jak rozsypuje się klub mojego serca – powiedział nam Potočný. Swojego syna w młodzieżówce Hawierzowa ma też Jan Peterek, na co dzień kapitan ekstrakligowego klubu HC Stalownicy Trzyniec. – Mniejsza z tym, że w Hawierzowie skończyła się pierwsza liga, ale kompletny zanik młodzieżowych klas byłby tragedią – uważa napastnik, który swoim doświadczeniem i kontaktami w kręgach sportowych służy dobremu interesowi nowopowstałego AZ Hawierzów.

W klubie wszyscy są zgodni co do tego, że barwy AZ Hawierzów reprezentować będą przede wszystkim zawodnicy z tego regionu. – Nie chcemy modelu stosowanego w niektórych innych zespołach, gdzie często grają hokeiści z drugiego końca Czech, bez przywiązania do regionu i klubu – stwierdził Peterek. W Hawierzowie bardzo powoli powstaje nowa oś zespołu. – W nowym sezonie musimy wpisać na listę 22 nazwiska i jestem optymistą, damy radę



Nowy dres, na którym dużymi literami widnieje nazwa AZ Hawierzów, prezentuje Martin Potočný. W spotkaniu z kibicami brali też udział Jan Peterek (z tyłu) i Pavel Jurčík.

– obiecał kibicom Potočný, który nie zamierza rezygnować z aktywnej kariery hokeisty. – W ubiegłym sezonie łączyłem obowiązki menedżerskie z grą w Orłowej i mam nadzieję, że podołam także w Hawierzowie. Proszę mnie jeszcze nie skreślać – powiedział napastnik, grający w swojej karierze także w polskiej ekstraklasie. – Jestem wdzięczny miastu za wsparcie finansowe, zrobimy wszystko, żeby nie zawieść zaufania danego nam przez włodarzy Hawierzowa – podkreślił.

Oficjalne rozpoczęcie przygotowań do drugoligowego sezonu zaplanowano w klubie na 25 lipca. Trener Jan Daneček i asystent Stanislav Sztefek powinni mieć wtedy do dyspozycji minimum 20 hokeistów, z którymi będzie można liczyć w walce o drugoligowe punkty. Pewniakami w kadrze na dzień dzisiejszy są: Karel Vydra, Lukáš Zientek, Jiří Krisl, Martin Balčík, Robert Machálek, Jan Maruna, Robin Pavlas, David Klimša, Michal Sztefek oraz bramkarz Adam Vrba powraca-

jący do Hawierzowa z występów w Prościejowie.

W harmonogramie meczów kontrolnych widnieją, co zrozumiale, zespoły z podobnej półki wyczynowej. Hawierzowscy kibice przyzwyczajeni do letnich sparingów z ekstrakligowymi klubami, muszą zadowolić się takimi rywalami, jak Szumperk czy Frydek-Mistek. Pierwszy sprawdzian umiejętności czeka na AZ Hawierzów 6 sierpnia, kiedy to ekipa Jana Danečka zmierzy się w wyjazdowym towarzyskim spotkaniu z Szumperkiem. Przedsmakiem wzajemnych pojedynków o punkty będzie zaplanowany na 19 sierpnia wyjazdowy sparing z sąsiednią Orłową. Sezon 2010/2011 w grupie wschodniej II ligi rozpoczyna się 8 września. Hawierzowianie w pierwszej kolejce zmierzą się na wyjeździe z drużyną Wsecina, przed własną publicznością ekipa Jana Danečka zaprezentuje się trzy dni później w spotkaniu z Opawą.

JANUSZ BITTMAR

## HARMONOGRAM LETNICH SPARINGÓW

6. 8. Szumperk – Hawierzów (18.00), 10. 8. Wałaskie Międzyrzecze – Hawierzów, 12. 8. Hawierzów – Opawa (18.00), 17. 8. Hawierzów – Szumperk, 19. 8. Orłowa – Hawierzów, 26. 8. Hawierzów – Orłowa, 27. 8. Hawierzów – Frydek-Mistek.

(jb)

## W SKRÓCIE

**BORUC PODPISAŁ KONTRAKT Z FIORENTINĄ.** Po pięciu latach spędzonych w Celtiku Glasgow Artur Boruc zmienił klub. 30-letni polski golkeeper podpisał dwuletni kontrakt z włoską Fiorentiną. Według włoskiej agencji pras-



For. ARC

wej Ansa, polski bramkarz, którego jeszcze przez rok wiązał kontrakt z wicemistrzem Szkocji, miał kosztować około trzech milionów euro. Inne źródła mówią o kwocie milion mniejszej. W tej chwili golkeeper numer jeden Fiorentiny jest 30-letni Sebastien Frey. Zdaniem włoskich mediów, transfer Boruca wcale nie oznacza, że doświadczony i ceniony w Serie A Frey pożegna się z klubem z Florencji. Wszystko wskazuje więc na to, że Polak rozpocznie sezon w pozycji rezerwowego bramkarza.

**ZWYCIĘSTWO LECHA POZNAŃ.** Gol Artura Wichniarka zapewnił Lechowi Poznań dobrą pozycję wyjściową przed rewanżem z Interem Baku w kwalifikacjach Ligi Mistrzów. Mistrz Polski zwyciężył w Azerbejdżanie 1:0, grając w ekstremalnych warunkach klimatycznych. Wilgotność powietrza wynosiła 70 procent, a temperatura w cieniu 35 stopni. Rewanż w Poznaniu zaplanowany jest na najbliższą środę. Lech: Krzysztof Kotorowski – Marcin Kikut, Grzegorz Wojtkowiak, Bartosz Bosacki, Seweryn Gancarczyk – Sławomir Peszko (90. Jakub Wilk), Dimitrije Injac, Semir Stilić (63. Jacek Kiełb), Tomasz Bandrowski, Sergiej Kriwicz – Artur Wichniarek (71. Tomasz Mikołajczak).

**UDANY WYSTĘP LEWANDOWSKIEGO.** Robert Lewandowski zbiera bardzo dobre recenzje w Niemczech. Polak efektywnym strzałem przewrotną zdobył gola dla Borussia Dortmund w wygranym 4:1 piłkarskim meczu sparingowym z występującą w niemieckiej lidze regionalnej drużyną Sportfreunden Lotte.

**MOCNA OBSADA MEMORIAŁU HUBERTA WAGNERA.** Medaliści ostatnich mistrzostw świata siatkarzy: Brazylijczycy, Polacy i Bułgarzy, a także reprezentacja Czech weźmie udział w ósmej edycji Memoriału Huberta Jerzego Wagnera, który po raz pierwszy odbędzie się w Bydgoszczy (20-22 sierpnia). Polacy triumfowali w memoriale Wagnera trzy razy (2006, 2008, 2009). Dwukrotnie zwyciężyli Holendrzy (2003, 2005), a raz Rosjanie (2004) i Niemcy (2007).

**KARWINIACY W LUHACZOWICACH.** Piłkarze drugoligowego klubu MFK Karwina szlifują formę na zgrupowaniu w Luhaczowicach. Podopieczni trenerów Jiřego Balcárka i Karla Kuli w ramach luhaczowickiego obozu zmierzą się towarzysko z zespołami FC Brno i młodzieżówką Zlina. W kadrze Karwiny znajduje się też trzech nowych piłkarzy: Daniel Tchuř (Ostrawa), Martin Motyčka (Witkowiec) i Michal Gonda (Słowacko).

(jb)

LIGA EUROPEJSKA: PIŁKARZE OSTRAWY ZAGRAJĄ DZIŚ W TBILISI

## Banik rozpoczyna pucharową przygodę

Prawdziwy sprawdzian odporności psychicznej i fizycznej czeka na piłkarzy Banika Ostrawa w dzisiejszym meczu 2. rundy fazy eliminacyjnej Ligi Europejskiej w Tbilisi. Ostrawianie zmierzą się o godz. 16.00 naszego czasu w stolicy Gruzji z czwartym zespołem tamtejszej ligi, drużyną WIT Georgia. Rewanż odbędzie się za tydzień na ostrawskich Bazalach. Zwycięzca tego dwumeczu awansuje do trzeciej rundy kwalifikacji Ligi Europejskiej.

Drużyna trenera Miroslava Koubka powinna zagrać dziś wieczorem w najsilniejszym składzie. Nikt z piłkarzy nie narzekał wczoraj na kontuzje, gorzej jednak z upałami, które wszystkim dają się we znaki. – Jest piekielnie gorąco, ale liczyliśmy się z taką ewentualnością – poinformował z Tbilisi Tomáš Trucha, sekretarz Banika Ostrawa. – Mieszkamy w klimatyzowanym hotelu, do Tbilisi zabraliśmy też własnego kucharza, a więc w miarę możliwości zmini-



malizowaliśmy wpadki – podkreślił Trucha. Swoje wiedzę o warunkach panujących w tej części planety piłkarze Lecha Poznań, którzy we wtorek wyemczyli zwycięstwo 1:0 z mistrzem Azerbejdżanu, Interem Baku w eliminacjach Ligi Mistrzów. Kluczem do sukcesu Banika będzie na stadionie w Tbilisi strzelenie szybkiej bramki i umiejętne rozłożenie sił w trakcie 90 minut. Temperatura w cieniu może dochodzić nawet do 40 stopni.

Mecz rozegrany zostanie na no-

woczesnym obiekcie dla przeszło 55 tysięcy widzów, który spełnia wszystkie wymogi UEFA. Stadion Borysa Paichadzisa Erovnuli oferuje kibicom dużo wyższy komfort, aniżeli Bazale piłkarzom Banika Ostrawa. – Wszystko pozapinane jest tu na ostatni guzik, nie mamy prawa narzekać. Teraz pozostaje nam tylko wygrać z rywalem i wypracować sobie dobrą pozycję wyjściową przed rewanżem w Ostrawie – stwierdził Trucha. Trener Miroslav Koubek ostrzega przed dobrym wyszkoleniem technicznym Gruzynów, jak również świetnym przygotowaniem

szybkościowym zespołu WIT Georgia. – To wcale nie są kelnerzy, grają nowoczesnie z naciskiem na szybki kontratak – stwierdził Koubek, który przeanalizował dokładnie grę rywala z kaset video. Przed dwoma laty Gruzini wyeliminowali w fazie eliminacyjnej ówczesnego Pucharu UEFA słowacki klub Spartak Trnawa, czyli potrafią dobrze przygotować się do ważnych meczów na arenie międzynarodowej. Minusem dzisiejszego spotkania może być tylko słaba frekwencja na widowni. Wszystko wskazuje bowiem na to, że stadion w Tbilisi zapełniony będzie tylko z 1/10. Mecz z udziałem piłkarzy WIT Georgia ogląda średnio 5 tysięcy widzów i to tylko w spotkaniach pucharowych. W lidze gruzińskiej jest w tej materii znacznie gorzej.

Prawdopodobny skład Ostrawy: Daněk – Řezník, Neuwirth, Bolf, Neves – Frejtlach, Marek, Lukeš – Varadi, Šenkeřík, Piřík.

(jb)